

Zobaczcie Bydgoszcz oczami mieszkańców

KINO W najbliższą niedzielę w kinie Orzeł zobaczymy długo wyczekiwaną premierę. „Bydgoszcz od świtu do zmierzchu“ to efekt kilkutygodniowych warsztatów filmowych. Jakie miasto wyłania się z filmu?



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Jedną z etiud będzie ta, opowiadająca o dniu z życia pewnego kominiarza.

Ze zwiastunów widać, że ciekawe. „Bydgoszcz od świtu do zmierzchu“ to pierwsza filmowa monografia miasta w XXI wieku, zrealizowana w ramach międzynarodowego projektu „Świat od świtu do zmierzchu”.

W podobny sposób powstały również portrety gruzińskie-

go Tbilisi, mołdawskiego Kiszyniowa i ormiańskiego Erewania. To tylko w ubiegłym roku. Wcześniej jednak podobne filmy powstały już między innymi w Moskwie, Tokio, Pekinie i Mińsku.

Bydgoszcz jest jak na razie jedynym polskim miastem, które znalazło się w tym projekcie.

Jego liderem i mentorem jest wywodzący się z Bydgoszczy dokumentalista Mirosław Dembiński, który prowadził i koordynował warsztaty, które odbywały się u nas w zeszłym roku.

Bydgoski film składa się aż z 26 etiud autorskich nakręconych i wymyślonych przez mieszkańców Bydgoszczy (w

większości amatorów) pod czujnym okiem dokumentalistów - Dembińskiego, Macieja Drygasa oraz bydgoskich twórców - Marcina Sautera i Macieja Cuske.

Etiudy opowiadają o różnych obliczach miasta - o zapomnianych warsztatach rzemieślniczych, o kominiarzach, o bydgoskich Romach, o młodzieńcu Chińczyku uczącym się w bydgoskiej szkole muzycznej, o zwykłych ludziach, którzy okazują się niezwykli. - Zależy nam, aby bydgoszczanie i nie tylko, dostrzegli obraz tego miasta, jakiego wcześniej nie znali - mówił po zakończeniu warsztatów Dembiński. - Wszyscy pracowali naprawdę od świtu do zmierzchu, czasem nawet dłużej. Myślę, że efekt tej pracy jest jeszcze lepszy niż zakładaliśmy.

Czy tak jest przekonamy się w niedzielę o godz. 20 w kinie Orzeł. Wstęp na premierę jest wolny.

(JPL)